



Premier Francji w Kanadzie

Nowy Jork — Premier Francji, Laurent Fabius, zakończył w czwartek wizytę w Otago, gdzie prowadził rozmowy z...

Wojciechowi politykami kanadyjskimi, w tym z premierem BRIANEM MUL RONEYEM. W piątek premier Francji przebywał w Quebecu, prowincji francuskojęzycznej, gdzie spotkał się z premierem prowincjonalnym — RENEEM LEVESQUEM.

Irak — USA

WASZYNGTON — Urzędnik rządu amerykańskiego, zachowujący anonimowość, poinformował, iż Stany Zjednoczone i Irak ustrzegają się w tym roku stosunku dyplomatycznego.

Bagdad podjął ten krok, aby zaprzeczyć przedkroćkowi paparcu, jakiego Waszyngton udzielił Izraelowi w tzw. 6-dniowej wojnie z Arabami.

Włochy — sprawa Antonowa

RYM — Prokurator Sądu Kasacyjnego Włoch, E. Ciani, uchylił wniosek sędziego A. Albano o przeniesienie z aresztu domowego do więzienia obywatela bułgarskiego SIERGIEJA ANTONOWA, oskarżonego o współudział w zamachu na tycie papieża Jana Pawła II. G. Ciani — jak pisał dziennik „Il Messaggero” — określił żądanie...

sędziego Albano, jako bezpodstawne”.
MADRYT — Grupa parlamentarzystów Europy Zachodniej i krajów arabskich wezwała do uprzedzenia międzynarodowych sankcji gospodarczych wobec Izraela. Jak poinformowała algierska agencja APS, uczestnicy odbywającej się w Madrycie X Konferencji Europejsko-Arabskiej Stowarzyszenia Międzyrządowego, u którego skład wchodzi parlamentarzyści z 10 krajów EWG i 15 krajów arabskich, zadecydowali, aby utrzymać porozumienie gospodarcze między EWG i Izraelem.



Przypominają lato

CAF M. Wychowaniec

15bm.-posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 57 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 15 listopada 1984 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw;

1) o podatku rolnym
2) o funduszu gminnym;
— sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy Prawo przewoźowe;

— sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o łączności;

— sprawozdanie Komisji Kultury oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego Zasłużony dla kultury narodowej;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o poatkach i opłatach lokalnych;

— informacja o działalności Komisji Skarg i Wniośków;

— interpellacje i zapytania poselskie

De'egacja Obwo'u Grodz enkiego przebywała w wo. białostockim

INFORMACJA WŁASNA

W dniach 6-8 listopada br. przebywała na Białostocczyźnie delegacja Obwodu Grodzkiego BSRR. W jej skład wchodził: zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego — Piotr Simonow, przewodniczący Komisji Partijnej Komitetu Obwodowego KP Białorusi — Aleksander Polapow, robotnica Kombinatu Azotowego w Grodnie, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR — Ludmiła Kluniejko.

Goście z Grodzkiego uczestniczyli w uroczystościach związanych z obchodami 67 rocznicy Wielkiej So-

ciąg dalszy na str. 2

WYDANIE sobotnio-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 268 (10.348) Białystok — Łomża — Suwałki, 10—11.XI.1984 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Polska — Austria Współpraca medyczna

WARSZAWA (PAP) — W Polsce przebywała z kilkudniową wizytą delegacja Ministerstwa Zdrowia i Ochrony Środowiska Republiki Austrii, pod przewodnictwem wiceministra Richarda Havlas-ka. Przeprowadziła ona rozmowy z polskimi specjalistami o przemysłowej służbie zdrowia i szkoleniu średnich kadr medycznych. Goście spotkali się z ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej Tadeuszem Szlachowskim.

Konferencja z udziałem J. Jaskierni

PRON na uczelni

INFORMACJA WŁASNA

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego w środowisku uczelni Białostockiej oraz udział szkolnictwa wyższego w Narodowym Czynie Pomocy Szkole — taka była tematyka wczorajszej — 9 bm. — konferencji problemowej Rady Wojewódzkiej PRON i środowiskowego kolegium rektorów, która odbyła się w Politechnice. W obradach uczestniczył sekretarz generalny PRON — JERZY JASKIER-NIA.

Wypadek w kopalni „Powstańców Śląskich”

KATOWICE (PAP) — 8 bm. o godz. 23.56 w rejonie robót przygotowawczych w pokładzie 504, na poziomie 500 metrów w kopalni „Powstańców Śląskich” w Bytomiu nastąpiło tapnięcie o energii 10 do potęgi 7 dżuła. W zagrożonym rejonie znajdowało się 22 górników. Tapnięcie — według terminologii górniczej — wyprętnienie spągu, uszkodziło budowę, przesunęło urządzenie energo-mechaniczne. Gwałtowne odprężenie górotworu oraz przemieszczenie się urządzeń spowodowało śmierć 7 górników.

Zginęli na posterunku pracy: Jerzy Szyja — górnik, Waldemar Młyniec — ślusarz, Stanisław Witkowski — górnik, Michał Paprocki — mł. górnik, Ireneusz Potysz — ślusarz, Józef Zmuda — górnik, Damian Parkieny — górnik.

W wyniku natychmiastowej akcji ratowniczej z rejonu tapnięcia wyprowadzono 15 górników. Zostali oni przewiezieni do szpitala górniczego w Bytomiu, w którym

ciąg dalszy na str. 2

tych roku nie było w ogóle; no, co najwyżej taka, jak przed rokiem. Ułatwiłoby to naszym kolejarzom wykonanie zadań rocznych i sprawny przewóz ziemiopłodów. Buracani i ziemniaczani klienci zdecydowali się tej jesieni na mniejsze przesyłki wagonowe, niż przed rokiem. Buraków ma być ok. 47 tys. ton (61 tys. ton w 83 r.), z czego do przewozu pozostało jeszcze ok. 18 tys. ton. Wózienie ziemniaków w zasadzie już się kończy i według wstępnych danych zamknięcie się ilości 110 tys. ton. Przewieziono je głównie na Śląsk i do stolicy; trochę pojechało za granicę np. do Bułgarii, Rumunii i NRD.

Poza płodami jesieni nasi

Pierwszy „BEZ-4” z Augustowa

INFORMACJA WŁASNA
Wczoraj, 9 listopada br., w Zakładzie PTTK „Foto-Pam” w Augustowie zszedł z taśmy produkcyjnej pierwszy egzemplarz większego jachtu o nazwie „Bez-4”. Może on pomieścić cztery osoby. Posiada ponadto miejsca sypialne. Do końca tego roku wyprodukuje się dziesięć takich jachtów. (jc)

Milionowy przemysł

SZCZECIN (PAP) — Pracownicy szwedzkiego Urzędu celnego zainteresowali się ostatnio zawartością pojemnika ze śmieciami na promie „Wawel” — po zawinięciu jednostki do Swino-uisła z zagranicznego rejsu. Zależność wśród odpadków 1180 rajstop, 139 kg kawy, 70 par spodni dżinsowych, 480 toreb plastikowych oraz szpul tony oddanej do kwiatów. Ponadto w szybie wysłała ewakuacyjnego znalazł jeszcze 15 kg kawy. Ogólna wartość przemy- canych towarów wyniosła blisko 1,3 mln zł.

Do nielegalnego przewożenia rzeczy nie przyniósł żaden z członków załogi, ani pasażerów promu.

W NIEDZIELĘ — zachmurzenie duże, zamglenia, lokalnie mgły, możliwość opadów mgławk, przechodzących w mżawkę, mżawka lub słaby śnieg; temperatura maksymalna 4-6 stop. C, minimalna od 0 do -3; wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków wschodnich.

W NIEDZIELĘ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, mżawki, powoli- jące gołotki; temperatura minimalna od -2 do -4, w dzień maksymalna ok. -1.

MIENIENNY — w sobotę Le- ny i Ludomira, w niedzielę Marcina i Bartłomieja. (Dor)

INFORMACJA WŁASNA

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZSMP w woj. białostockim wkracza w decydujący etap — konferencje gminnych i miejskich. Kilka dni temu obradowała m.in. wielostronowa organizacja gminna w JASIONOW-CE. Debata była okazją do wnikliwej analizy sytuacji związku na tym terenie. Delegaci samokrytycznie ocenili trzyletni dorobek. Zbyt wiele spraw pozostawiono na papierze, można było o wiele więcej zrobić jeżeli zdobylibyśmy się na więcej odwagi i zdecydowania — mówiono w czasie konferencji.

Młodzi odczuwają niedostatek wiedzy nie tylko o bieżących sprawach organizacji, ale również o kraju i świecie, nie zaspokajają potrzeb dotyczących czasu wolnego. Jeston tym bardziej nabrzmiała, że Gminy Ośrodek Kultury nie proponuje programu, który byłby przez młodzież akceptowany.

Zebrała sprawozdawczo-wyborczą przebiegając w atmosferze dyskusji nad te-

W. Jaruzelski w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara w piątek przybył do Budapesztu I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Na lotnisku powitał go Janos Kadar.

Depesza gratulacyjna

WARSZAWA (PAP) — Z okazji dziewięćdziesięciu lat Angolii, przypadającej 11 bm., I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do prezydenta Angielskiej Republiki Ludowej, przewodniczącego MPLA-Partii Pracy Jose E. duardo dos Santos.

Przeciw reżimowi Pinocheta

Demonstracja w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — Przed budynkiem ambasady chilijskiej w Brukseli odbyła się potężna demonstracja mieszkańców stolicy Belgii przeciwko represjom faszystowskiego reżimu Pinocheta w Chile. Uczestniczyli w niej ponad 5 tys. osób.

Wśród osób, które zgromadziły się przed ambasadą chilijską, byli m.in. przywódcy Komunistycznej Partii Belgii, partii socjalistycznej oraz innych partii politycznych, związków zawodowych, jak również chilijskiej demokracji przebywającej na emigracji w Belgii oraz uchodźcy z państw Ameryki Łacińskiej.

INFORMACJA WŁASNA

Tematem wiodącym wśród młodzieży wielkiej jest sprawa rozwoju placówek kulturalno-oświatowych, remontu tych obiektów i adaptacji pomieszczeń na działalność klubową. Wiele uwagi poświęca się także zapewnieniu maszyn i narzędzi rolniczych dla gospodarstw indywidualnych młodych rolników.

Pełna realizacja adaptacji społeczno-zawodowej w zakładach pracy — była (i jest) najciekawszym problemem w czasie zebrań młodych robotników. Młodzież w przyszłej kadencji chce aktywnie włączyć się w proces współzawodowienia z zakładem po-

zami na IV Zjazd ZSMP. Niektóre z nich mają uroczystą sprawę. Często uczestniczą w nich przedstawiciele kierownictwa zakładów, administracji państwowej, sekretarze organizacji partyjnych.

Spotkania w czasie kampanii są doskonałą okazją do zastanowienia się nad sposobem rozwiązywania trudności stojących przed organizacją.

W środowisku szkolnym wiele dyskutowano nad niewłaściwym stosunkiem części kadry nauczycielskiej do

W 66 rocznicę odzyskania niepodległości

INFORMACJA WŁASNA

11 listopada 1918 r., po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Dla uczczenia 66 rocznicy tego doniosłego wydarzenia w historii naszej państwowości, odbyła się w trzech naszych województwach szkolniczo-uroczystości połączone ze składaniem wieńców w miejscach pamięci narodowej.

O godz. 17 w Filharmonii Białostockiej rozpocznie się uroczysty koncert. Przemówienie okolicznościowe wygłosi przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — prof. dr

ciąg dalszy na str. 2

Idee Października zawsze żywe

INFORMACJA WŁASNA

Piątek, 9 listopada, godzina 14.30. Ulicami Giżycka rusza kolumna delegacji miejscowych zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych i młodzieży uczących się na emigracji żołnierzy radzieckich. Obecni są kombatan- ci i weterani ruchu robotniczego. Na cmentarzu przy wtorze

ciąg dalszy na str. 2



Punk rockowisko z szydłem i dratwą

INFORMACJA WŁASNA

Do zakończenia przeglądu pozostały zaledwie trzy dni. Pora na refleksję o tym, co się do tej pory przydarzyło i czego zabrakło. Po obejrzeniu kilkunastu przedstawień sportrzegamy, jak niewiele teatr lalek ma do powiedzenia o najważniejszej widowni. Prawdziwie zajmującym teatrem staje się dopiero wtedy, gdy zwraca się do dorosłych lub młodzieży. Widowisk, które zostały zrealizowane w ten sposób, że mogą być — niejako na dwóch poziomach — percepcji — oglądać zarówno dorośli jak i dzieci, jest garstka.

W „Szewczyku Dratewie” — w wykonaniu warszawskiego „Guliwera” — porozumienie z młodym widzem jest bardzo powierzchowne, bo uzyskane za pomocą efektów technicznych — ruchu, zmian

obrazu, szturchańców itp., nie zaś emocji. W większości przypadków dziecko „złizuje jedynie lukier”, ponieważ twórcy nie chcą mu pokazać co jest głębiej. Dorosli mają słabą pamięć do własnego dzieciństwa i przegrywają konfrontację z wyobraźnią 6-latk. Teatr lalek błądnie i staje się niemrawy, gdy zaczyna rozmawiać z najmłodszym widzem.

Kubus Puchatek nakażony przez Wrocławski Teatr Lalek jest niby ten sam co u Milne'a, ale umieszczony w dekoracjach, które z tamtym światłem niewiele mają wspólnego. I nie może tego zmienić nawet fakt, że aktorzy „stają u palców”, żeby Puchatek zabrali bliżej literackiego pierwowzoru. Sce-

ciąg dalszy na str. 2

Podróże kosztują

Lubimy podróżować. Tak wynika przynajmniej z danych resortu komunikacji. W roku ubiegłym liczba pasażerów przewiezionych przez PKP i PKS, w porównaniu z rokiem 1982, zwiększyła się o 37 mln osób. Niestety, żaden to powód do radości dla resortu komunikacji. Kolej jest deficytowa. Każdy podróżny to dodatkowa dopłata do biletów z kasy państwowej. W tym roku do naszych biletów państwa dołożyło 79 mld zł. Dotacje są dwukrotnie większe od wpływów za bilety.

Wprawdzie w początkach 1983 roku opłaty za przejazd koleją i autobusami PKS wzrosły o 100 procent, podwyżka ta nie zdołała jednak wyrównać dysproporcji między ceną biletu a kosztami ponoszonymi przez przewoź-

ników. W poprzednim okresie ceny biletów kolejowych nie były podwyższane przez 23 lata. Jedną podwyżką (ubiegłoroczną) nie mogła więc wyrównać kilkuletniej zaległości. Dlatego od 12 listopada br. ceny biletów kolejowych i autobusowych wzrosną ponownie. Nie jest to wiadomość szczególnie zaskakująca. Podwyżki zapowiadano już w założeniach rozwoju transportu na lata 1983-1985. Przewidywano tam trzetańską podwyżkę cen pasażerskich PKP i PKS. Pierwszy etap (ten z roku ubiegłego) mamy już za sobą. Teraz przyszedł czas na etap drugi. Podwyższenie cen biletów o 50 proc. i tym razem nie zlikwiduje jeszcze deficytu. Dla uzyskania rentowności trzeba by było je

ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

KRYTYKA NIEJAWNOŚCI PLANOWANIA

...w przedsiębiorstwach — to jeden z problemów zgłoszonych na wczorajszym (9 bm.) spotkaniu wicewojewody łomżyńskiego — Zdzisława Truskowskiego z przewodniczącymi rad pracowników zakładów, których organem założycielskim jest wojewoda. Omówiono też systemy wymagalności i organizację związkowych. Poinformowano o możliwościach pomocy wojewody w realizacji zakładowego budownictwa mieszkaniowego.

W CZTERNASTU STOWARZYSZENIACH

...naukowo — technicznych NOT w woj. białostockim działały na początku br. 252 koła zrzeszające 7611 członków. Liczby te stale rosną. Na przykład do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa przybyło ostatnio 35 osób. Zorganizowano trzy nowe koła, tworzą się czwarte. Ale przewodniczący SISR — Tadeusz Mocarski mówi o aktywności kół z mieszanymi uczuciami. Może połowa w większych zakładach i szkołach — legitymuje się jakimś dorobkiem. A inne?

ciąg dalszy na str. 2



DZIŚ — zachmurzenie duże, zamglenia, lokalnie mgły, możliwość opadów mgławk, przechodzących w mżawkę, mżawka lub słaby śnieg; temperatura maksymalna 4-6 stop. C, minimalna od 0 do -3; wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków wschodnich.

W NIEDZIELĘ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, mżawki, powoli- jące gołotki; temperatura minimalna od -2 do -4, w dzień maksymalna ok. -1.

MIENIENNY — w sobotę Le- ny i Ludomira, w niedzielę Marcina i Bartłomieja. (Dor)

Kiedy zagra ta płyta?

Ubiegłe dziesięciolecie było okresem poważnych przemian zachodzących w polskim budownictwie. W całym kraju, w dużych i mniejszych miastach, wzniesiono zakłady wytwarzające różnego typu betonowe prefabrykaty dla rosnącej się mieszkaniówki. Do słownika budowlanych wchodziły nowe terminy — cegła żerańska, system szczeniński, WK-70, OWT i inne. Niebawem wielka płyta zaczęła dominować na placach budów. Przybywało wytwórni. W cieniu pozostawały zakłady ceramiczne, które były głównym dostawcą materiałów ściennych. Nowych cegieł nie budowano, zaś stare przestano modernizować. Sporo zakładów ceramicznych kończyło swój żywot. Cała nadzieja była w wielkiej płycie, dzięki której do 1990 roku miał być rozwiązany w naszym kraju problem mieszkaniowy.

Pod koniec lat siedemdziesiątych do użytku przekazano m.in. ogromną fabrykę na SUWALKACH, na którą wydano niemalą gromadę. Zgodnie z opiniami projektantów miała ona rocznie produkować 6 tys. izb w systemie WK-70. Gospodarze powstałego województwa cieszyli się z tego nabytku, podobnie jak zwielu innych, rozpoczętych wówczas inwestycji.

Dzisiaj, oceniając kilkunastu lat, można stwierdzić, że ciągle niekiedy go jakieś problemy: a to brakowało wykwalifikowanej kadry, a to cementu, czy stali zbrojeniowej. Po roku pracy wytwórni nikt z założycieli nie wierzył w to, że kiedykolwiek osiągnie pełną zdolność produkcyjną. Obawy te szybko zaczęły się potwierdzać.

Po wzniesieniu budynków mieszkalnych w suwalskim osiedlu „Północ” i dwuletniej ich eksploatacji okazało się, że przemierzają ściany zewnętrzne z płyty WK-70, wyprodukowanej przez lokalną fabrykę. Zaczęło szukać przyczyny i jakiegoś rozsądnego wyjścia z tej sytuacji. Sprawa nabrała rozgłosu. Specjaliści orzekli, że płyta ta nie nadaje się do montowania w tym regionie kraju, w którym notuje się największe spadki temperatur. Zdecydowano wówczas, że wybudowane dotychczas domy należy niezwłocznie ocieplić.

Mijały miesiące, a nie było wiążących decyzji co do przyszłości „Fadomu”. Po pewnym czasie zdecydowano się na przerwanie produkcji. Żeby jednak nie zwalniać całej załogi, w niewielkich ilościach wytwarzano płytki chodnikowe, krawężniki i elementy betonowe.

Przeciwnicy wielkiej płyty uważali, że nadeszła odpowiednia chwila, aby „Fadom” odprzedać jednemu z zainteresowanych resortów. Byli i takie opinie: zmodyfikować linię technologiczną i zacząć produkować elementy z grubszą wkładką izolacyjną. Konceptja ta ostatecznie zwyciężyła i zaczęła się modyfikacja zakładu, która trwała około dziesięciu miesięcy.

Negatywna opinia o produkowanej wcześniej płycie WK-70, a następnie niemal roczny postój fabryki, spowodowały reorientację suwalskich przedsiębiorstw budowlanych, jeśli chodzi o produkcję materiałów ściennych. Zaczęto przygotowywać dokumentację uwzględniającą inne systemy, interesować się cegłą żerańską, produkowaną przez miejscowy „Prefabek”. Płyty OWT wożono z odległych miast — Białegostoku i Elku.

Tymczasem suwalski „Fadom” przeszedł już ewolucję. Wydano podobno atesty na płyty WK-70 z grubszą wkładką izolacyjną. Zakład przygotowywał się do ponow-

nego wkroczenia ze swoimi wyrobami na plac budów. I choć poprawiła się sytuacja z materiałami i ludźmi, gorzej było z odbiorcami. Nie napływały zamówienia na zmodyfikowaną płytę. Budowlani nie mogli nabrać do niej przekonania. Zresztą niektórzy z nich twierdzą, że jest ona droga i bardziej ocala się przywozić prefabrykaty nawet z odległych miast.

W br. Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych Mieszkaniowego „Fadom” w Suwałkach (taka jest teraz jego nazwa) ma wykonać prefabrykaty na 1815 izb. W pierwszych trzech kwartałach wyprodukowano ich na 1600 izb, a do połowy listopada można by swobodnie wykonać resztę planu — powie dział zastępca dyrektora PPEB — Zygmunta Staranowicza. Do końca roku udało by się uzyskać znaczną nadwyżkę, ale na razie nie widać, żeby ktoś chciał skorzystać z tych możliwości. Żeby nie przerywać produkcji, pracującą się jak może. Znowu wytwarza się krawężniki, murki oporowe, płytki i obrzeża chodnikowe, kregi. Co trzecia zarobiona złotówka pochodzi z sprzedaży tych „drobiazgów”.

Wszystko wskazuje na to, że ten rok będzie najlepszy w historii „Fadomu” pod względem produkcji rzeczowej i sytuacji finansowej. Kierownictwo zakładu dalekie jest

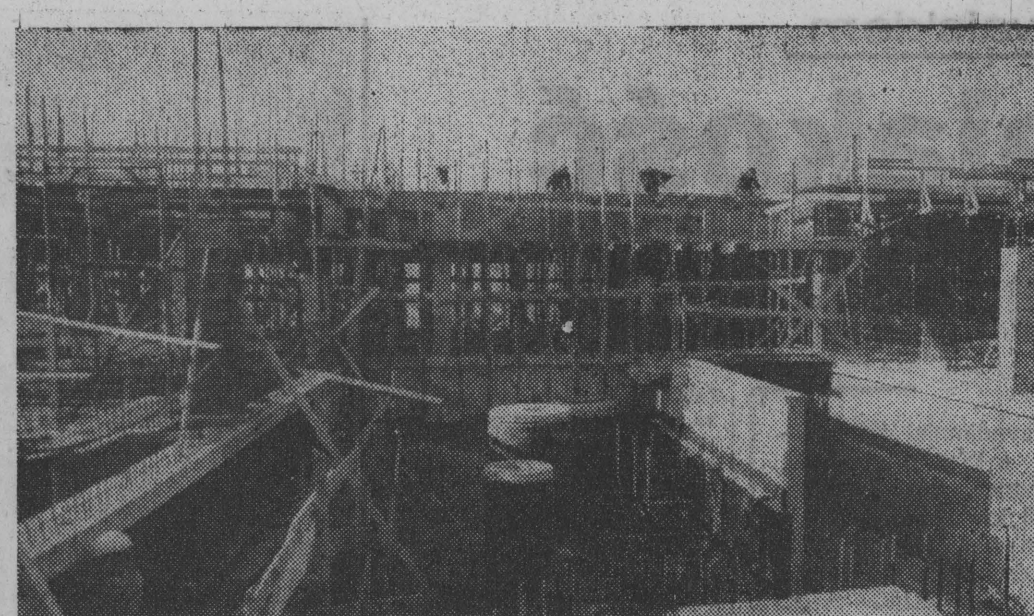
jednak od zachwytów. Istnieją obawy, że w przyszłym roku nie będzie co produkować, bo dotychczas wpłynęły zamówienia jedynie na 200 izb, choć powinno się ich wykonywać kwartalnie minimum 600, aby utrzymać się na granicy opłacalności produkcji. Na razie tylko PBO (dawny PBRol) ułokowało w „Fadomie” niewielkie zamówienie. Drugi potencjalny odbiorca — SPB „Pojezierze” — milczy.

Zygmunt Staranowicz jest zdziwiony taką sytuacją. Twierdzi, że płyta suwalska wcale nie jest taka droga (dwukrotnie tańsza od warszawskiej). Czy ocala się w tej sytuacji ciągnąć materiał z Białegostoku i Elku? Los fabryki uzależniony jest od miejscowych firm budowlanych, które nie kwapią się z zamówieniami. Może płytę za interesowałyby się inne ośrodki, ale wytwórnia nie posiada rampy kolejowej, zaś nikt się nie zgodził na drogi transport samochodowy.

Żeby uchronić „Fadom” przed plają, pod uwagę bierze się różne ewentualności. W związku z tym, że w Suwałkach nie ma rozwiniętego budownictwa domków jednorodzinnych z prefabrykatów, zaczęto zastanawiać się nad zaspokojeniem potrzeb prywatnych inwestorów. Proponowane są rozmowy ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Podobno sprawa ruszyła, lecz pierwsze prototypowe domki mają być wzniesione z cegły żerańskiej, a następnie z płyty WK-70. Rozważa się również inny wariant — czy nie montować budynków wielorodzinnych z tych płyt własnymi siłami, powierzając im firmie wykonawczą.

Pomysłowi dotyczący dalszego losu suwalskiej wytwórni było już wiele. Na razie żaden z nich nie okazał się zbawieniem. Warto ten temat jeszcze raz prześledzić, aby nie pogrążyć się w produkcie pozasystemowych „drobiazgów”. Przecież wytwórnia wielkiej płyty budowano w innym celu. To czy go osiągnie, zależy od wielu decydujących wywoływających się głównie z przedsiębiorstw budowlanych.

PAWEŁ GILEWSKI



Na budowie Szpitala — Pomnika Matki Polki

Minął pierwszy rok wznoszenia Szpitala-Pomnika Matki Polki w Łodzi. Tempo dotychczasowych prac budowlanych jest dobre. Zastępa to, w dużej mierze zalog wznoszących centrum i służb nadzoru techniczno-inżynierskiego. Dużą pomoc okazali junacy, którzy w czasie wakacji pracowali na budowie w ramach akcji „Lato OHP-84”. Brali w niej udział ich koleżki z NRD, Bulgarii i Węgier. Wykonanie planu za trzy kwartały br. pozwala stwierdzić, że tegoroczne założenia będą w pełni zrealizowane.

NA ZDJĘCIU: na budowie szpitala pamiątkowego pomnika-matki.

CAF — ZBRANIECKI

Chmielu nie zabraknie

Zakończono opóźnione w tym roku zbiory chmielu, który jest uprawiany w blisko 2 tys. gospodarstwach indywidualnych, państwowych i spółdzielczych. Planacja tej rośliny, która ogółem zajmuje ok. 2,5 tys. ha, jest największą w woj. lubelskim. Z tego regionu pochodzi połowa rocznego zbioru chmielu, niezbędnego przy produkcji piwa. W tym roku plony są dobre. Przemysłowiowi, zamierzając kupić co najmniej 2,5 tys. ton surowca chmielowego, czyli podobną ilość, jak w rekordowym roku, widzieliśmy zbiorów roku ubiegłego. Lepiej niż w latach ubiegłych, jest natomiast ich jakość. Zebrane zostały siewki o zawartości 1,5-2 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Wzrost jakości chmielu, który decyduje o przydatności chmielu do produkcji piwa najwyższej jakości. (PAP)

Donośny głos w interesie młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

przez szerszy udział w pracach samorządu pracowniczego, organizacji partyjnych i związkowych.

Programy działania Kół ZSMP w woj. białostockim, które wylądowały w trakcie tej dyskusji, odzwierciedlają potrzeby młodzieży działającej w różnych środowiskach, zawierają elementy pracy wewnątrzorganizacyjnej, kształceniowej, propagandowej oraz organizacji czasu wolnego. Świadczą o tym, że młodzież chce nie tylko brać, ale również dać coś z siebie innym.

ŁOMŻYŃSKIE

W kończącej fazę weszła kampania sprawozdawczo-wyborcza w Kółkach ZSMP w woj. łomżyńskim. Zebrania odbyły się już prawie we wszystkich Kółkach zakładowych i miejskich. Również w środowisku wiejskim wybrano nowe władze Kół oraz przyjęto programy działania na nową kadencję. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze są doskonałą okazją do zweryfikowania dotychczasowych planów pracy poszczególnych ogniw. W programach poświęca się znacznie więcej miejsca czynom społecznym. Szczególny nacisk kładzie się na inicjatywy związane z narodowymi Czynem Pomocy Szkole. Dotyczy to głównie środowiska wiejskiego.

Młodzież z gminy Sokółka postuluje m.in. zwiększenie przydziału maszyn rolniczych dla młodych rolników, oraz objęcie ich szerszą opieką przez organizację wypoczynku zimowego. Podkreślano również potrzebę aktywizacji klubów wiejskich i zwrócenia uwagi na ich wyposażenie. Młodzież wyrażała również gotowość do wybudowania kortu tenisowego.

Członkowie organizacji z Hipolitewa (gmina Stawiski) oczekują na bardziej przychylne traktowanie ich spraw przez naczelnika gminy. Chodzi głównie o pomoc w zlokalizowaniu klubów „rodziców”. W tym zakresie już wiele starano, ale pełne powodzenie tej inicjatywy bez wsparcia władz będzie niemożliwe. Podobna sytuacja występuje w Dzierżbi.

W Kochach Schabach (gmina Ciechanów) młodzież rolnicy zwróciła uwagę na zbyt mały asortyment nawozów sztucznych znajdujących się w miejscowej

dyspozycji GS. Natomiast w gminie Grajewo podkreślano potrzebę uaktywnienia młodzieży w życiu społecznym i politycznym i kulturalnym.

To tylko niektóre z setek przykładów bardzo konkretnej i rzeczowej dyskusji z młodzieżą. Nie sposób oprzeć się kilku słowom refleksji. Pierwsze obserwacje bieżącej kampanii nastrojały bardziej optymistycznie niż w poprzednich latach. Dyskusja podczas zebrania jest bardziej rzeczowa, rzadziej słychać żądania, natomiast coraz częściej padają konkretne inicjatywy lub informacje o realizowanych przedsięwzięciach.

W wielu Kółkach ZSMP z gmin: Kolno, Ciechanów, Wysokie Mazowieckie, Zambrów i Łomża podkreślano duże zadania stojące przed młodzieżą działającą w związkach zawodowych, samorządach i radach nadzorczych. Również w tych gminach często bezpośrednio po zakończeniu zebrania młodzież wyruszyła do prac społecznych, porządkując m.in. ulice, place zabaw i boiska.

SUWALSKIE

Organizacja ZSMP w woj. suwalskim za najważniejszy cel w czasie toczącej się kampanii uznawała wewnątrzorganizacyjne umocnienie się Związku i wzrost aktywności jego członków. Dotrzymując proces starzenia się aktywności do doboru do jego szeregów w środowisku szkolnym. Młodzież nie chce jednak zatracić kontaktu ze swymi starszymi kolegami, słuszenie patrząc w ich doświadczenia, możliwość pomocy w kształtowaniu przyszłego programu i skutecznej jego realizacji.

W wypowiedziach uczestników dotychczasowych zebrania dominowały głosy samokrytyki dotyczące dotychczasowej działalności wielu członków ZSMP, funkcjonowania niektórych Kół tylko na papierze. Zebrania miały charakter nie tylko „rodziców”. Wiele uwagi poświęcono konkretnym zadaniom stojącym przed organizacją w kwestii rozwiązywania nabrających problemów młodzieży.

W trakcie zebrania młodzież pracującą wszyscy podnosili kwestię rozszerzenia zakresu budownictwa patronackiego lub jego rozpoczęcia.

W Augustowskich Zakładach Obrotu zastanawiano się nad sprawą adaptacji świetlic zakładowych i wykorzystania tej na organizowanie imprez przez Kół ZSMP. Młodzi z PSS „Spolem” w Augustowie postanowili włączyć się w proces adaptacji nowo zatrudnionych i pomóc uczniom odbywającym praktykę. Członkowie organizacji z PGKIM oraz ZOZ w Goldapi krytykowali obecnie obowiązujące przepisy dotyczące kredytów MM wnioskujących o podniesienie górnej kwoty do 200 tys. zł i rozszerzenie tego przywileju na wszystkie inicjatywy rodzin. Z ceną inicjatyw wystąpiło Kół działające w Ziobku nr 2 w Suwałkach, zobowiązując się do opieki nad emerytami i rencistami.

W środowisku młodzieży wiejskiej tematem wiodącym jest wykorzystanie i stan bazy kulturalnej. We wsi Pogorzałe mimo znalezienia odpowiedniego lokalu suwalski Oddział RSW odmawia utworzenia klubu, którego domaća się młodzież, a w Słocach zaś od trzech lat ciągnie się sprawa remontu niszczącej się sali widowiskowej. Problemów takich narosło w tym środowisku wiele. Będą one jednym z podstawowych tematów w działalności Kół ZSMP w czasie przyszłej kadencji.

Po środowiska szkolnego pochodziła krytyczna uwaga na temat decyzji władz centralnych dotyczących nieodpłatnego zajęć w zakładach pracy podczas praktycznej nauki zawodu. Często zdarza się, że uczniowie wykonują prace produkcyjne. Również sam program zajęć tego typu prowadzonych w zakładach pracy a w szczególności w PGR budzi wiele zastrzeżeń.

Bieżąca kampania sprawozdawczo-wyborcza, mimo iż toczy się w sytuacji szczególnie ciężkiej dla wojewódzkiej instancji ZSMP w Suwałkach wykazuje, że przede wszystkim po sprawie faktycznego stanu posiadania organizacja w przyszłej kadencji będzie silnym i liczącym się reprezentantem spraw młodzieży.

ROMAN BAKA
WAWRZYNIEC
KŁOSIŃSKI

Z zagranicy



NA ZDJĘCIU: oświetlony gmach nowego teatru w Grodnie.

Nowy gmach grodzieńskiego teatru

Niedawno został oddany do użytku, pięknie położony na brzegu Niemna, nowy gmach Grodzieńskiego Obwodowego Teatru Dramatycznego. Oryginalny projekt budynku został opracowany przez zasłużonego architekta Rosyjskiej Federacyjnej SRR — G. K. Maczulskiego. Piękne wnętrza są dziełem artystów plastyków: I.I. Lawrowej i I.B. Peczelnikowa z Moskwy oraz K.G. Osadowa, G.W. Buralikina, S.F. Poljakowa i A.I. Caliatyckiego z Grodna. Budowlani włożyli wiele wysiłku, aby cały obiekt wykonać zgodnie z projektem.

Nowy gmach grodzieńskiego teatru posiada dwie widownie — na 720 i 3250 miejsc, wygodne sale prób i wypoczynku dla aktorów, duże holle.

Na inauguracyjne przedstawienie na nowej scenie wybrano sztukę „Wiecznie żywi” — W. Rowosa, poświęconą Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej i cenie, którą naród radziecki zapłacił za zwycięstwo. Spektaklem tym zespół teatralny uczcił 40-lecie wyzwolenia Białorusi spod hitlerowskiej okupacji.



NA ZDJĘCIU: foyer teatru.

Fot. A. PIERIECHOD

Na straży przyrody

Młodzi zdecydowanie występują przeciwko wszelkiej działalności zakłócającej biologiczną równowagę w lesie. Członkowie Polskiego Związku Łowieckiego zgłaszają do odpowiednich instytucji przypadki rażenia lasów i terenów leśnych, apelując też o utworzenie wiejskich wysypisk. Żywo reagują również na przypadki niewłaściwego wykonywania zabiegów chemicznego zwalczania chwastów i szkodników na polach i terenach przyłesnych oraz opryskiwania lasów, postępującego stopniowania lasu z powodu nadmiernego odwodnienia pól.

Jednostronnie wykonywane melioracje, prowadzące tylko do osuszenia, sprawiają, że w kompleksach leśnych powstają trwałe zmiany. Głównie przystosowane gatunki roślin a wiele pożytecznych zwierząt traci miejsce bytowania lub pożywienia. Wraz z zanikiem jarzyny, na osuszonych terenach w gminach Czyż, Dubiczki Cerkiewne i Narew znacznie rzadziej spotkać można gatunki pożytecznych owadów.

Wśród członków Polskiego Związku Łowieckiego jest wielu strażników przyrody, którzy interweniują w przypadku łamania przepisów przez innych użytkowników lasu, turystów, grzybiarzy itp. (KL)

Czy mrożonki mogą w szerszym stopniu uzupełnić nasze dość skromne jadłospisy? Na pewno tak. Zależy to od wielu czynników, a także od... przyzwyczajenia. W strukturze spożycia przeciętnego Amerykanina około 20 proc. stanowią mrożonki; natomiast u nas są to niewielkie ilości. Nie jesteśmy więc jeszcze smakoszami tych specjalów. A szkoda, bo większość z nich jest pożywna i smaczna.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. białostocka chłodnia wyprodukowała 1775 ton mrożonek kulinarnych oraz 1960 ton owocowych. Posiada też spory zapas prefabrykatów do dalszej produkcji. Gdybyśmy opracowali plany tylko na podstawie rozdziałników z przemysłu mięsnego, musielibyśmy poważnie ograniczyć wyrób niektórych produktów kulinarnych — powiedział nam zastępca dyrektora do spraw handlowych Jerzy Skrzyszowski. — Z różnych źródeł kupujemy baraninę i flaki. Nie ma takich problemów z zapewnieniem surowca do produkcji artykułów owocowych. Mimo pesymistycznych zapowiedzi, skupione w tym sezonie spore ilości truskawki, czarnej i czerwonej porzeczki oraz śliwek; częściowo pochodzą one z własnych kontraktacji, co obniża znacznie koszty.

Produkcja owoców na eksport (w formie schłodzonej bądź z cukrem) stwarza możliwości uzyskania odpisów dewizowych m.in. na zakup użytecznych części zamiennych. Dzięki temu uzyskano nowe baterie akumulatorkowe i mogły pracować wózki podnośnikowe oraz transportowe. — Mamy dość dużą bazę chłodniczą. Bywają jednak okresy, kiedy chłodnie za-

Wczorajszych Listów

Choć roboty na pół godziny...

W marcu br. w naszym domu przy ul. Nadzecznej 12 w STRADUNACH, zepsuła się zbiorcza antena telewizyjna. Po trzech miesiącach, czyli w czwartym, obiecano, że będzie naprawiona. Czekaliśmy cierpliwie. W lipcu rozpoczęto konserwację anten w naszym oraz w sąsiednich budynkach. Niestety, rozpoczęto nie z „tej” strony. Po zaliczeniu czterech domów, panowie odeszli pozostawiając „naszą” antenę nawet nie sprawdzoną.

Jestem starszym, samotnie mieszkającym mężczyzną. Dla mnie telewizja — telewizor to prawdziwe okno na świat. Skłóć „technologia” jak ułudać takie rzeczy nie interesują. A przecież minęło pół roku. Jesteśmy już w kresu wytrzymałości. Nasze życie obecnie to próba i podania o naprawienie anteny telewizyjnej. Gdybyśmy byli młodszy, prawdziwie problem byłby nie istniał. Jak stypendysta, bo nawet dla nie-fachowca — to robota na pół godziny. (BK)

ANNA OLCZAKOWIK
Straduny

Cena rośnie a co z solidnością?

W lutym 1983 r. złożyłem do Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Produkcji Prefabrykatów Budowlanych Wiejskie — Zakład Produkcyjny w Sokółce przy ul. Kolejowej 25, podanie o wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej. W lipcu następnego dnia dowiedziałem się, że sprawa została załatwiona po mojej myśli o zamówienie. Przecież, mnie zamówione będą wykonane w miesiącach kwiecień — maj.

Czas mijał. Skończył się maj i zaczęła być częścią gościnem przedsiębiorstwa. Mój tam dowiedzieć jedynie tego, że zlecenie będzie wykonane za kilka dni. Nagle „Kłaka” chłopca mnie zaprosił, bo to-terowałem je prawie dwa lata.

Przedsiębiorstwo w Sokółce opatentowało chyba nowy sposób „robienia pieniędzy”. A skutki są takie, że niesolidny wykonawca zyskuje ponad dwukrotnie. (BK)

MIROSLAW STYPUŁKOWSKI
Stypułki-Swięte

Mrożonki na stół — smaczniejszego!

pełnione są ponad normę. Zajęte są wtedy wszystkie wolne zakamarki (ganki, przepusty).

Klienci często skargą się na wygórowane — ich zdaniem — ceny mrożonek. W czasach, kiedy większość tego rodzaju wyrobów jest dotowywana, jednocześnie ustalała dla całej branży jednakowe ceny. Obecnie przedsiębiorstwa są samodzielnymi i samofinansującymi się.

— Nie zabieramy kosów — mówi zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, Jan Sochoń. — Musimy liczyć się z klientami z potrzebami społecznymi. Inne zakłady wycofały się z produkcji niektórych wyrobów z względu na nieopłacalność; my produkujemy je nadal. Ceny mrożonek, trafiających nie tylko na rynek lokalny, są jedne z najniższych w kraju. Na przykład wyroby chłodni w Debicy są z reguły droższe od 20 do 30 proc.

W Białymstoku wpływa na to m.in. zamortyzowanie zakładu oraz niskie koszty składowe. Pracują tu nowoczesne ciągi technologiczne, podczas gdy w wielu innych

przedsiębiorstwach odbywa się to na zasadach przypominających czasów manufaktury. Pewien zisk przynosi również świadczenie usług w zakresie składowania na rzecz innych klientów. Przechowuje się tu: mięso, drobi, ryby, masło. Wszystko to pozwala utrzymać ceny na umiarkowanym poziomie. Trzeba przypomnieć, że w ogólnych kosztach produkcji 80 proc. stanowi wślad surowcowy.

Tymczasem ceny skupu stale wzrastają, nie mówiąc już o energii, papierze czy transporcie.

A jak sprzedają się mrożonki? Czy jest na nie popyt wśród mieszkańców Białostockiego? Wiceprezes PSS „Spolem” — Kazimierz Łaskowski twierdzi, że mrożonki cieszą się „umiarkowanym wzięciem”. Wyłatek stanowią wyroby z nadzieniem mięsny, chętnie kupowane przez klientów (produktów tych jest jednak za mało w stosunku do potrzeb).

We wrześniu sprzedano 24 tony wyrobów kulinarnych. Spośród siedmiu asortymentów najczęściej dopytowano się o pyzy z mięsem, ziemniaczane, frytki oraz placki. W roku ubiegłym było trochę mrożonych flaków, bigosu i gulaszu, ale w tym sezonie w sklepach pojawiły się ich znacznie ilości. Oprócz

tego rozprawdzono 1140 ton mieszanek warzywnych oraz owocowych.

— Dużym utrudnieniem w handlu mrożonkami jest mała ilość agregatów chłodniczych — powiedział prezes „Spolem” — Henryk Kisio. — Wiele sklepów nie posiada odpowiednich urządzeń. Na zaplecze powinny znajdować się komory chłodnicze, a w godzinach pracy danej placówki towar jest ekspozycyjny w otwartych „bonetach” (urządzenia do schładzania). Czasami jednak przerywa w dopływie prądu może doprowadzić do rozmrożenia i zepsucia się przechowywanych mrożonek. Inna sprawa, to nadmierne wyeksploatowanie znacznej części urządzeń. Zdarza się, że na szczyście rzadkie przypadki, że zamiast chłodzić po prostu grzeją. Sytuacja wygląda podobnie jak z zamrażarkami dla nabywców indywidualnych — popyt jest dużo większy niż dostawa. Tak jest również z dostawami nowych komór chłodniczych dla handlu.

W poprzednich latach różnie bywało z jakością mrożonek. Obecnie handlowe służby kontrolne nie stwierdzają poważniejszych uchybień w ich wytwarzaniu.

Dyskusyjna wydaje się sprawa 14-procentowej marży pobieranej przez handla. Producent, czyli chłodnia ponosi koszty załadunku, transportu i wyładunku. Handlowcom pozostaje tylko obsługa klienta. To również wpływa na wysokość ceny detalicznej. Czy więc mrożonki będą częściej pojawiać się na naszych stołach — w dużej mierze zależy zarówno od producenta, jak i handlu.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Perypetie Elisabeth Taylor

Elisabeth Taylor, ów krotka (i nie ostatnia) żona Richarda Burtona dochodziła do zdrowia po jego śmierci na szkodliwej farmie Paula McCartney. Przybyła tu z emmentarza, gdzie znajduje się grób Richarda Burtona, w Celigny w Szwajcarii. Trasę podróży musiała dwukrotnie zmienić na drodze ze względu na napastujących ją dziennikarzy. Z tych też względów nie udało się do rodzinnej miejscowości Burtona w Wali, gdzie odbyła się uroczysta, pośmiertna msza. Ciągłe myślenie o przemyśle przynosiło jej w późniejszym czasie do miejsca urodzin jej wielkiego małżonka, do Porthwytyer w południowej Wali. (Om)

Wielec — pamiątka?

Obok uczciwych, zasługujących na szacunek i zaufanie ludzi przyjeżdżających na wypocinek do domów FWP, są niestety i tacy, którzy chętnie przywłaszczają sobie społeczną własność. W ośrodkach czasowych Krynicy nie pomagają informacje, które zaraz po przyjęciu zostają przekazywane wypoczywającym, żeby po posilkach nie zabierali niczego do pokoi, nie pomagają informacje wywieszone na specjalnych tablicach. Po każdym turnusie kilka rzeczy znika (najczęściej sztućce), za które niestety odpowiadają za kelnery. Muszą one ze swoich skromnych pensji pokrywać ubytki. (PAP)



Taniej niż u lekarza

MARSYLSKI protetyk, Michał Benham, ogłosił, że otwiera gabinet, w którym pacjentom będą mogli zaopatrzyć się w protezy — po pierwsze — bez pośrednictwa dentystów — chirurgów, po drugie — za cenę 6 do 10 razy niższą, niż „tradycyjnie”, a po trzecie — szybciej. Oczywiście jego usługi mogą dotyczyć tylko pacjentów nie wymagających żadnego leczenia, a nie zabiegów specjalistycznych.

Konfederacja związków zawodowych stomatologów, jak i rada Izby Dentystów, protest, twierdząc, że tego rodzaju praktyka jest nielegalna, sprzeczną z obowiązującym kodeksem zdrowia, szkodziła dla pacjentów, a wreszcie nie powstrzymała do szarlatanerii. Nie chodzi im o rzekomo wcale o obronę monopolu lekarzy dentystów, ale wyłącznie o dobro społeczeństwa. Zapowiedziano też — uzyskując poparcie resortu zdrowia — pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej nazbyt „samodzielnych” techników — protetyków.

Ci jednak nie dają się zastraszyć. Dowodzą, że dentysty są w 80 proc. niekompetentni w sprawach protetyki. Najmoc-

niejszym ich argumentem są ceny: chirurg-dentysta żąda od 10 tys. do 15 tys. franków za komplet protezy, za który marsylski protetyk bierze... 2 i pół tys. fr.

Zapoczątkowana w Marsylii batalia objęła całą Francję. Jej inicjator M. Benham, uzyskał poparcie krajowego Zw. Zaw. Protetyki i Dentystyki, z których wielu przyznaje, że już od wielu lat praktykuje w ten sposób i to wcale nie pokatnie... (PAP)

Skandal z filmem o kochance Mussoliniego

Film „Claretta”, o kochance Mussoliniego, Claretie Petacci, zaszereżony wraz z kochankami przez włoskich partyzantów w kwietniu 1945 r. spowodował skandal na festiwalu w Wenecji. Trzej jurorzy — Jewgenij Jewtuszenko — radziecki poeta, Raphael Alberti — hiszpański poeta oraz zachodniomiejscowy pisarz Günter Grass, znany autor „Blaskanego bębna” — ostro zaprzestawali przeciwko wyświetlaniu tego filmu. Do tego protestu przyłączył się również przewodniczący jury, aktor szwedzki Eland Josephson.

Claudia Cardinale, która gra rolę Petacci, doznała szoku i usprawiedliwiała się przed prasą, histerycznie usprawiedliwiając, dlaczego podjęła się roli, która będzie czasami plamą na jej karierze aktorskiej.

Znany filmowiec holenderski, Joris Ivens oświadczył w imieniu jury, że wszyscy jednomyślnie uznali ten film za „absolutnie bezwartościowy artystycznie” — za ideologicznie „obrzydliwy” i nie do przyjęcia. (PAP)

Kłopoty z demografią

Liezbą urodzeń w Indiach utrzymuje się stale na poziomie 36 na tysiąc. Od czasu uzyskania niepodległości Indie podwoiły swoją ludność i liczą dziś ponad 700 mln. Stanowi to 16 proc. ludności świata i jedną trzecią ludności Azji. Program dotyczący rozwoju demograficznego Indie przewiduje do 2000 r. obniżenie liczby urodzin do 21 na tysiąc, zmniejszenie do 9,5 śmiertelności na tysiąc. Obecnie 127 dzieci na tysiąc umierają nie osiagnawszy drugiego roku życia. (PAP)

Śladem brata

Brat znanego amerykańskiego idola piosenkarstwa Johna Travolta, Joey Travolta, również rozpoczął karierę w tym samym zawodzie. Rodzice Travoltów należą do ludzi teatru i w tej atmosferze cała siostrka wychowywała się od urodzenia. (Om)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) wirnik, 5) do wiązania włosów, 10) rogi od tyłu, 11) dawniejsza lokomotywa, 12) wprawianie w ruch maszyn, 13) grzyzoł z rodziny myszowatych, 15) miasto, 16) stagnacja, 17) osoby sprawujące władzę, 18) dowcip, 21) do zalewania, 24) surowca do produktu, 26) gospodarz poddański, 27) widział sennę, 29) nie panna i nie mężatka, 31) znaczenie albo cenna, 33) kawał drogi lub czasu, 35) lączy brzegi rzeki, 37) kwiat, imię lub choroba, 40) o graniczonego umysłu, 43) typ rannika automatycznego o płaskim kluczu, 45) góry z Gerlachem, 49) siwizna, 49) rodzaj ciasta, 49) ocean, 49) zła Uraia, 50) kolejowy albo cygański.

PIONOWO: 1) gra zrecznosciowa albo imię jednego z białosów, 2) pomocnik myśliwego, 3) rzemieślnik albo strażak, 4) apel, odzewa, 5) zapal (twórca), 6) metoda, 7) u-



Z wędrowców po Bulgarii.

CAF — Antanas Sutkus



NA ZDJĘCIU: popularna francuska aktorka Annie Girardot. Widziliśmy ją niedawno w telewizyjnym kinie nocy, gdzie wystąpiła we francuskim filmie fabularnym „Trzeba żyć ryzykownie”.

CAF



Leningrad jest chętnie odwiedzany przez polskich turystów. NA ZDJĘCIU: fragment miasta.

CAF-TASS

Śmierć torrero

Francisco Rivera inczej nazywany Paquirri, największy i najodważniejszy hiszpański torreador zginął ostatnio podczas coroidy w andaluzyjskiej wiosce Pozoblanco. Był o wadze 425 kilogramów podrażnił go wysoko na rogach na oczach widzów, a następnie przebił rogami. Wydarzenie tego rodzaju miało miejsce pierwszy raz od 10 lat. 36-letni gwiazda areny pogrożyła kraj w smutku. Paquirri był synem torreadora. Na arenie pierwszy raz pokazał się w wieku 14 lat. Od tej chwili walczył z 2600 bykami na 1300 corridach. Wypadek śmierci torreadora, matadorów, picadorów na skutek otrzymanych ran jest niezwykle rzadki od czasu wyłączenia penicyliny. Od hiszpańskiej wojny domowej w 1936 r. było jedynie 5 śmiertelnych wypadków. Paquirri zmarł po 2 godzinach od incydentu w długiej drodze ambulansu do szpitala w Kordobie. Nie pomyślano o wezwaniu helikoptera. (Om)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

POZIOMO: kłopot, antyk, bateria, klaka, netto, wiozka, klas, Grek, tango, tama, diel, emancypacja, programator, odra, nawa, Laura, kapa, tatar, armator, kubek, amant, stolik, astat, kawa, PIONOWO: kakol, obawa, Pakistan, Stas, Arno, niegodza, tatar, kłosa, kłosa, datura, imię, esej, tempo, major, ucznia, „Tatra”, rdza, galareta, anatomia, owal, kukła, Pabst, Araks, kutwa, młot, tank, (ib).

NA GŁOŚNY: Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczamy w „Gazecie” nagrodę książkową.

nr 257 z 27-28 października br. nagrody książkowe wylosowali: WANDA KWIATKOWSKA z Węgorzowa, ANNA SIELICKA z Węgorzowa, STEFAN PRĘDKO z Radziejewa oraz JAN BOROWSKI i JERZY SZUMIEŁUK — obaj z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody przesłany pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łucy z Czytelnikami redakcji „Gazety” w Białymostku, 10.11.1984 r. w godzinach 9-15, w terminie dwutygodniowym. (Om)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10				11				
12				13			14	
15				16				
	17				18		19	
20			21	22	23			
24			25		26			
			27		28			
29		30		31		32		
		33		34				
35	36			37		38		39
				40		41		
45				42		43		
				44		45		
49				46		47		
				48		49		
				50				

LESZEK

Fotodżysta czytelników, który w terminie 6-dniowym nadał bezbłędne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć „Krzyżówka z nr 257”.

„Żarłoczne” pustynie

Pustynie i piaski „pożarli” dotąd 25 procent powierzchni ziemi, na której mieszka 12 procent ludności kuli ziemskiej. Zagrożona ona swoim działaniem trzeciej części naszej planety i 20 proc. jej ludności. Na przykład w Sudanie pustynia posunęła się na południe w latach 1938—1975 o 90 km, a miejscami o 110 km. Ponad 100 tys. km kw. powierzchni pastwisk pokrytych zostało piaskiem. Pustynia Atacama, w Ameryce Południowej, posuwa się w ciągu roku o 1,5—3 km frontem szerokości 80—160 km. Azjatycka pustynia Thar posuwa się rocznie o 1 km. Ofensywa piasków Sahary porusza się rocznie z szybkością 6 km. Istniejący „Program walki przeciwko dezertifikacji” obejmuje około 100 państw zagrożonych działaniem niszczycielskim pustyni. (PAP)

Mońki mają „Święto Ziemiaka” a Biesiekierz — pomnik

W MIEJSCOWOŚCI Biesiekierz (woj. koszaliński), tuż przy szosie E-52 stoi niezwykle w Polsce, a być może i na świecie pomnik... ziemiaka. Mieszkańcy już się przyzwyczaili do tej niezbyt udanej artystycznie kilkumetrowej rzeźby, której fundatorem jest miejscowa Stacja Hodowli Roślin, a turyści mają pomnik bez większego zainteresowania.

O ten właśnie pomnik wywodzi się spór pomiędzy SHR a jego twórcą artystą-plastykiem Wiesławem Adamskim ze Szczecina. Fundator uważał, że rzeźba to dzieło jest zbyt wysoki i odmówił wypłaty. Sprawa oparła się o sąd. Rozpraw było kilka. Ostatnia przed Sądem Wojewódzkim zakończyła sprawę.

Rzecznicy z Pracowni Sztuk Plastycznych ze Szczecina orzekli, że pomnik w Biesiekierzu to „naturalistyczne powiększenie ziemiaka”, bez specjalnego wysiłku artystycznego i inwencji i ocenili rzeźbę na 225 tys. zł. Twórca nie zgodził się z werdyktem szcześcińskich ekspertów i zażądał, by wywołania nowej komisji. Tym razem oceny pomnika dokonał rzeczoznawca z Pracowni Sztuk Plastycznych z Gdańska. Ocenili oni rzeźbę jako „kompozycję rzeźbiarską o działaniu przestrzennym” i wycenili dzieło na 310 tys. zł.

Z taką wyceną zgodził się W. Adamski. Doszło do ugody pomiędzy nim a SHR w Biesiekierzu. Na tym zakończyła się sprawa sądowa pomnika ziemiaka. (PAP)

Księżniczka Astrid na ślubnym kobiercu

Po 24 latach po raz pierwszy odbył się ślub w Belgii w rodzinie królewskiej. Księżniczka Astrid poślubiła arcyksięcia Austrii Lorenza. Eryk, król Belgów, był ożenym, jako że Astrid nosi imię swojej prababki, ulubionej królowej tego kraju, która zginęła w wypadku samochodowym w 1935 roku. Mimo ulewnej pogody młoda para była witana na balkonie brukuelskiego ratusza przez dziesiątki tysięcy osób. (Om)

Co siódmy Austriak nie używa szczoteczki do zębów

Niedawno w Wiedniu odbyła się konferencja z okazji 25 rocznicy założenia Narodowego Towarzystwa Higieny Zębów. Jej przewodniczącym — Dieter Bialek, krótko scharakteryzował aktualny stan w tej dziedzinie. Nie jest on zadowalający. Przeciwnie, Austriak może być zadowolony, że używa szczoteczki do zębów. Próżniacy szerzą się najczęściej u dzieci, które najmniej dbają o higienę jamy ustnej. (PAP)

Ekslibris falerystyczny

Piękny ekslibris o tematyce falerystycznej sfaundowało bibliofilom oraz miłośnikom falerystyki i numizmatyki regionalne Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tykocińskiej. Z jego inicjatywy wydano w 1981 r. ekslibris z wzorunkiem pierwszego a nadawanych orderów w Rzeczpospolitej — Orderu Orła Białego. Głównym pomysłodawcą i realizatorem był prof. J. Jastrzębski. W 1793 r. rozdano w Tykocinie po raz pierwszy Medale Orła Białego, które były niejakim prekursorem pierwszego orderu.

Na ekslibrisie przedstawiono Krzyż Wielki według wzoru ustawowego z 1920 r. zawieszony na wstępie tego orderu i z napisem w dolnej części: „WIEŚNIACI: TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI TYKOCIŃSKIEJ”. W lewym górnym rogu napis: „Wzrost literatury: EKSLIBRIS”. Całość wykonana została w dwóch wersjach kolorystycznych: czarno-białej oraz kolorowej z zachowaniem orderu oraz barw wstęgi orderowej. Nakład obu edycji wynosił po 100 egzemplarzy. Wszystkie ekslibrisy sygnowane były przez ich autora Sławomira Chudzikę.

Ich twórcą jest znanym bielsztokim artystą. Studiował w PWSZ w Gdańsku u profesorów S. Teisseyera i J. Studnickiego. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1964 r. w pracowni prof. R. Pietkiewicza. Miał wiele wystaw indywidualnych. W tym wystawie ekslibrisów (1978 r.) w Muzeum Okręgowym w Białymostku.

Zaowocować jedynie należy, iż ten ciekawy ekslibris, ze względu na niski nakład, nie jest już do kupienia w tykocińskim Muzeum.

Pragnę zwrócić uwagę Czytelników, iż niezmierzony ekslibris zbioru można stworzyć z wyobrażeniem monety czy orderu lub medalu? Czekam na listy Czytelników w tej sprawie. Ekslibrisy z wzorunkami



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI TYKOCIŃSKIEJ

Orderu Orła Białego i Krzyża Ciec Wiojskiej posiada znany krakowski kolekcjoner militariów i zbawców falerystycznych — Józef Jastrzębski.

Zbierane są przez numizmatyków np. ekslibrisy o tematyce numizmatycznej. Wiele zamawia sobie do kolekcji ekslibrisy z wzorunkiem lub wyobrażeniem monety, skarbu monet itp. Znak, jakie nie należą więc do rzadkości, jeden z największych zbiorów ekslibrisów numizmatycznych ma łódzki kolekcjoner Stanisław Bulkiewicz.

A może u nas ktoś zainteresuje się podobną tematyką? Jeśli posiada własny znak książkowy z wyobrażeniem monety czy orderu lub medalu? Czekam na listy Czytelników w tej sprawie. NUMIZMATYK

Mniej więcej autentyczne

— „Daj Boże, żeby cała gospodarka tak funkcjonowała” — stwierdził oceniając swój resort minister Łączności — prof. Władysław Majewski na konferencji prasowej z okazji brązowego święta. Widocznie, im gorzej tym lepiej. Pod względem gości sieci telefonicznej ciągle wypieramy jedynie Albanie.

— Ostatnio odbyły się wybory Miss Natura Lubelszczyzny. W rywalizacji gołasek udział wzięły tylko dwie panie. Kibiców zebrało się za to znacznie więcej. Przyznano tytuły miss i w pułdnie na rynek „szal-pu-ster” z fludami, odcieniu „ziemi indyjskiej”. Najmłodniejszą w Paryżu i Wiekach.

— Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Cosmetex” wypuściło na rynek „szal-pu-ster” z fludami, odcieniu „ziemi indyjskiej”. Najmłodniejszą w Paryżu i Wiekach.

— Zapisane podczas obrad II Zjazdu Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych w Warszawie: „Nie będę mówił, że nie mam żony, bo pomyślą, że mam feler”. „Prasa ma informować o zjeździe, a nie manipulować zjawdem”.

— „Myślę socjalizmu nie boimy, wierzę, że socjalizm też chłopów nie będzie się bał. Ze strachu, nie dobrze go nie wynika”.

— „Głównie organizacje muszą zrobić coś widocznego i namacalnego dla swych członków”.

— „Krowy z szesnastoma cykami” („Barwy”), „W Łomży nareście urwało się ucho” („Express Wieczorny”), „Ten siodki powiew szajus” („Odgłosy”), „Nasz ambasador w spódnicy robi co może...” („Express Wieczorny”), „Kolejarek chyba zwariowali” („Odgłosy”), „Zaba w cyrku” („Rzeczywistość”), „Pchły przeszkadzają ciepłownikom” („Sztandar Ludu”).

Inteligencja i przestępczość

Duńscy przeprowadzili analizę liczbowa przestępstw popełnionych w latach 1927—47 przez dzieci przestępców adoptowane przez inne rodziny. Z badań tych wynika, że przestępczość jest cechą dziedziczną. Dzieci rodziców, którzy mają na sumieniu co najmniej trzy przestępstwa są prawie zawsze przestępcami. Oprócz danych statystycznych zamieszczamy w tym numerze kilka przypadków, nie należących do potwierdzenia materialnego w genetyce. Być może jest to „chromosom przestępstwa” trwający w ludziach przez

dziesiątki lat. Duńscy, Szwedzi i Anglicy, którzy zajmują się tym zagadnieniem przeprowadzili również badania wśród rekrutów i zauważyli, że niezależnie od inteligencji nabytej w procesie edukacji i w środowisku społecznym, każdy z badanych ma jakiś autogen zakodowany, dziedziczny cechy inteligencji. Być może gdzieś w tej sferze znajduje się rozwiązanie zagadki przestępczości wśród adoptowanych dzieci przestępców. (Om)

